

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 36–37

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 47

47

19 V 1702

Prawo bliższości, sprzedaż. Regina, Jadwiga i Katarzyna, córki zmarłego Grzegorza Kantora i Reginy Wilkówny, w obecności ich opiekuna Jęna Gorączki, męża Katarzyny Kantorzynki, po wykupieniu z zastawu od Jakubowej Uchaczki pół pręta gruntu folwarcznego Kantorowskiego odziedziczonego przez nie po ojcu, położonego na Górnym Przedmieściu między posesjami Józefa Barnadzika i Matyjasza Dąbrowy, sprzedają go za 170 zł małżonkom Jęnowi Krystynie i Sołtysionce. Wcześniej sąd rozstrzygnął na korzyść sióstr spór o posiadanie gruntu z Sebestyanem Woźniakiem, pasierbem Jakuba Uchacza, który to Jakub zgłasza roszczenie tytułem prawa bliskości, argumentując, że jego matka posiadała ten grunt tytułem zastawu. (19 V 1702)

Actum feria sexta post Dominicam Cantate proxima die 19 Mai anno 1702.

Rezygnują Kantorzonki Jęnowi Krystynie.

Przed sądem landwójtowskim ławniczym myślinickim stanąwszy osobami swymi uczciwe Regina, Jadwiga i Katarzyna, zmarłego niegdy Grzegorza Kantora z Reginę Wilkówną spółzone córki, z przytomnością pracowitego Jęna Gorączka, Katarzyny Kantorzynki małżonka, i tychże wyżej pomienionych Reginy i Jadwigi świeści swoich przybranego i z prawa umówionego opiekuna, zdrowe będąc na ciele i umyśle, nie z żadnego przymusu ani namówienia, ale dobrowolnie w głos słowy wyraźnymi, tak same przez się, jako i przez tego pomienionego opiekuna wyznały są i wyznają. Iż ony odkupiwszy z zastawu od Jakubowej Uchaczki alias Balinej grunt swój własny nazwany Kantorowski folwarczny w półpręciu na Górnym Przedmieściu myślinickim z jedną stroną posesyi Józefa Barnadzika, a z drugiej Matyjasza Dąbrowy leżący, sobie z ojca swego Grzegorza Kantora <successi> [s. 37] succesive et naturali iure przypadły, sprzedały uczciwemu Jęnowi Krystynie Sołtysionce primi voti, małżonkom, mieszczanom myślinickim, za sumę złotych polskich sto siedmdziesiąt. A sprzedały czasy wiecznymi ze wszystkim prawem swoim, które im do tego gruntu służyło, nic sobie prawa do tego gruntu ani sukcesorom swoim nie zachowując, ale wszystko prawo swoje, bliskość, dziedzictwo na pomienionych kupicielów Krystynów, małżonków i sukcesorów, ich wlewając, jakoż przez niniejszy zapis kupicielów prawo swoje wzdają, dają, darują i zupełnie rezygnują, w grunt ten onych intromitują i z sumy powziętej za ten grunt tak onych samych, jako i na potom sukcesorów ich wiecznymi czasy wolnych czynią.

Manifestując to przy niniejszej rezygnacji przedawczynę na lepsze prawo kupicielom do tego gruntu służące, że oni z tym gruntem alias sprzedają swoją tego prętu^a Sebestyjana Woźniaka, pasierba Jakuba Uchacza, potykali, jako to i sam tenże Sebestyjan Woźniak przy niniejszej rezygnacji obecny przyznał, ale iż na kondycje dekretami postanowione od posesyi przeszkodą były, dlatego od kupna odstąpił. A natychmiast uczciwy Sebestyjan Woźniak założył bliskość swoją do tego gruntu i na działki swoje z tej racyi, że jego matka zastawem ten grunt trzymała, która mu in quantum służyć mu będzie mogła, jest mu przyjęta.

^a *przerobione przez pisarza z prądu*